

# W różanym ogrodzie

To nie jest tak jak myślisz:  
ja przecież wolę chłopców,  
a z nią to inna historia  
- jej po prostu nie da się oprzeć,  
choć budzi we mnie wściekłość  
i śmiech zmieszany z lękiem  
Ona jest przy mnie zawsze  
jak dusza na ramieniu,  
wpełza na wszystkie płótna,  
zatapia kły w mojej szyi  
tuż nad tasiemką dekolту  
i trwa tak aż po mdłości,  
a potem cicho chichocząc  
siada na mojej kanapie  
i każe mi podać kawę  
czarną i mocną, bez cukru  
jak życie, które spędzamy  
w naszej podwójnej celi,  
spętane skutecznie na wieki  
cienką tasiemką dekolту